



ANIOŁ PASTERZOM MÓWIŁ

Anioł pasterzom mówił:
Chrystus się wam narodził
w Betlejem, nie bardzo podłym mieście.
Narodził się w ubóstwie
Pan wszego stworzenia.

Chcąc się dowiedzieć tego
poselstwa wesołego,
bieżeli do Betlejem skwapliwie.
Znaleźli dziecię w żłobie,
Maryję z Józefem.

Taki Pan chwały wielkiej,
uniżył się Wysoki,
pałacu kosztownego żadnego
nie miał zbudowanego
Pan wszego stworzenia.


O dziwne narodzenie,
nigdy niewysławione!
Poczęła Panna Syna w czystości,
porodziła w całości
Panieństwa swojego.

Już się ono spełniło,
co pod figurą było:
Aarona różdżka ona zielona
stała się nam kwitnąca
i owoc rodząca.

Słuchajcież Boga Ojca,
jako wam Go zaleca:
Ten ci jest Syn najmilszy, jedyny,
w raju wam obiecany,
Tego wy słuchajcie.

Bogu bądź cześć i chwała,
która byś nie ustała,
jako Ojcu, tak i Jego Synowi
i Świętemu Duchowi,
w Trójcy jedynemu.

BÓG SIĘ RODZI



Bóg się rodzi, moc truchleje,
Pan niebiosów obnażony;
Ogień krzepnie, blask ciemnieje,
Ma granice nieskończony.
Wzgardzony okryty chwałą,
Śmiertelny Król nad wiekami;

*A Słowo Ciałem się stało
i mieszkało między nami*

Cóż masz niebo nad ziemiany?
Bóg porzucił szczęście twoje
Wszedł między lud ukochany,
Dzieląc z nim trudy i znoje;
Nie mało cierpień, nie mało,
Żeśmy byli winni sami,

*A Słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami.*

W nędznej szopie urodzony,
Żłób mu za kolebkę dano?
Cóż jest, czem był otoczony?
Bydło, pasterze i siano.
Ubodzy, was to spotkało
Witać Go przed bogaczami,

*A Słowo Ciałem się stało
i mieszkało między nami.*

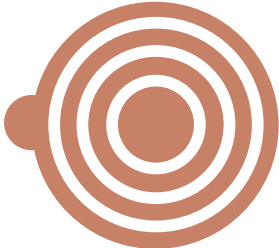
Potem i Króle widziani
Cisną się między prostotą,
Niosąc dary Panu w dani:
Mirrę, kadzidło i złoto;
Bóstwo to razem zmieszało
Z wieśniaczymi ofiarami;

*A Słowo Ciałem się stało
i mieszkało między nami.*


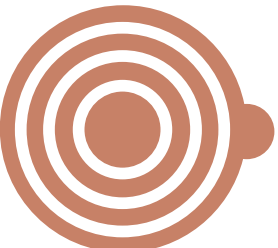
Podnieś rękę, Boże Dziecię!
Błogostaw krainę miłą,
W dobrych radach, w dobrym bycie
Wspieraj jej siłę swą siłą.
Dom nasz i majątność całą,
I Twoje wioski z miastami!

*A Słowo Ciałem się stało
i mieszkało między nami.*

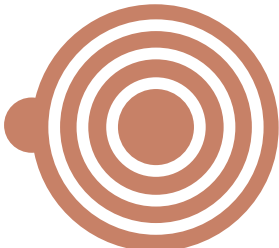

BRACIA, PATRZCIE JENO




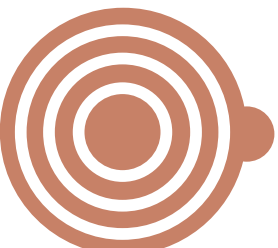
Bracia patrzcie jeno
jak niebo goreje
znać, że coś dziwnego
w Betlejem się dzieje.
Rzućmy budy, warty, stada,
niechaj nimi Pan Bóg włada.
A my do Betlejem, do Betlejem.



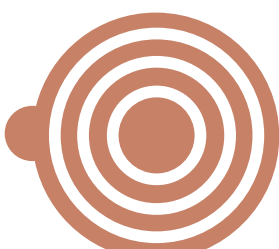

Patrzcie, jak tam gwiazda
światłem swoim miga!
Pewnie do uczczenia
Pana swego ściga.
Krokiem śmiałym i wesołym
śpieszmy i uderzmy czołem;
przed Panem w Betlejem



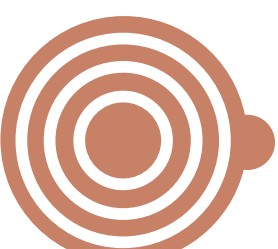
Wszakże powiedziałem,
że cuda ujrzymy
Dziecię, Boga świata,
w żłobie zobaczymy.
Patrzcie, jak biedne okryte,
w żłobku Panię znakomite.
W szopie przy Betlejem, przy Betlejem



Jak prorok pwoiedział,
Panna zrodzi Syna.
Dla ludu całego
szczęśliwa nowina.
Nam zaś radość w tej tu chwili,
gdyśmy Pana zobaczyli
W szopie przy Betlejem, przy Betlejem.



Betlejem miasteczko,
w Juda sławne będzie.
Pamiętnym się stanie,
w tym kraju i wszędzie.
Ucieszmy się więc ziomkowie,
Pana tegoż już uczniowie.
W szopie przy Betlejem, przy Betlejem.





CICHA NOC

Cicha noc, święta noc,
Pokój niesie ludziom wszem,
A u żłóbka Matka Święta
Czuwa sama uśmiechnięta
Nad dzieciątka snem,
Nad dzieciątka snem.

Cicha noc, święta noc,
Pastuszkowie od swych trzód
Biegną wielce zadziwieni
Za anielskim głosem pieni
Gdzie się spełnił cud,
Gdzie się spełnił cud.

Cicha noc, święta noc,
Narodzony Boży Syn
Pan Wielkiego majestatu
Niesie dziś całemu światu
Odkupienie win,
Odkupienie win.

Cicha noc, święta noc,
Jakiż w tobie dzisiaj czas
W Betlejem dziecina święta
Wznosi w górę swe rączęta,
Błogosławi nam,
Błogosławi nam.





DO SZOPY, HEJ PASTERZE

Do szopy, hej pasterze,
Do Szopy, bo tam cud!
Syn Boży w żłobie leży,
by zbawić ludzki ród.

*Śpiewajcie Aniołowie,
pasterze, grajcie Mu.
Kłaniajcie się Królowie,
nie budźcie Go ze snu.*

Padnijmy na kolana,
to Dziecię to nasz Bóg,
Witajmy swego Pana;
wdzięczności złożmy dług.

Śpiewajcie...

O Boże niepojęty, kto
pojmie miłość Twą?
Na sianie wśród bydlęty,
masz tron i służbę swą.

Śpiewajcie...

On Ojcu równy w Bóstwie
opuszcza niebo swe
A rodzi się w ubóstwie
i cierpi wszystko złe

Śpiewajcie...

Bóg, Stwórca wiecznej chwały,
Bóg godzien wszelkiej czci,
patrz, w szopie tej zbutwiałej,
jak słodko On tam śpi.

Śpiewajcie...

Jezuniu mój najśłodszy,
Tobie oddaję się.
O skarbie mój najdroższy,
racz wziąć na własność mnie.

Śpiewajcie...

DZISIAJ W BETLEJEM

Dzisiaj w Betlejem, dzisiaj w Betlejem
wesoła nowina,
że Panna czysta, że Panna czysta
porodziła Syna.

*Chrystus się rodzi, nas oswobodzi,
Anieli grają, króle witają,
pasterze śpiewają, bydlęta klękają,
cuda, cuda ogłaszają.*

Maryja Panna, Maryja Panna
Dzieciątko piastuje,
i Józef stary, i Józef stary
Ono pielęguje.

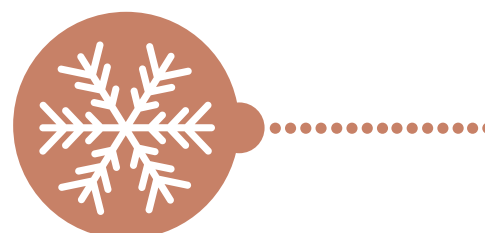
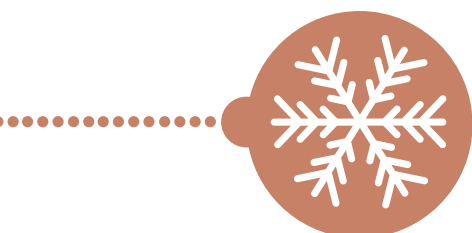
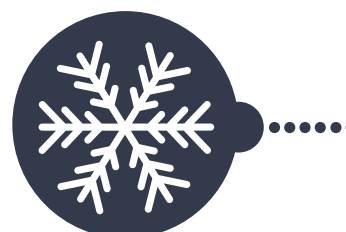
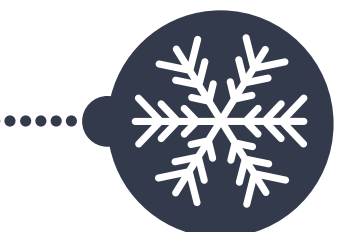
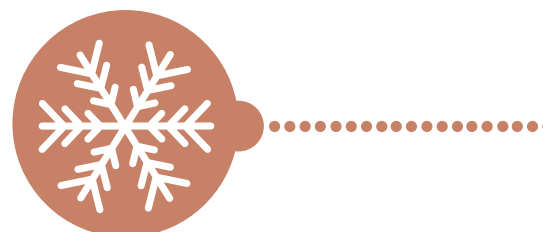
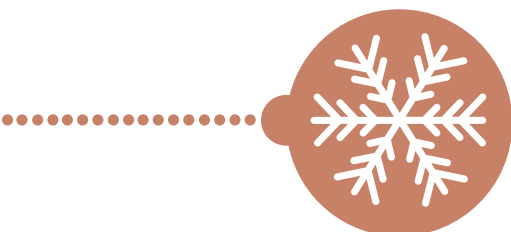
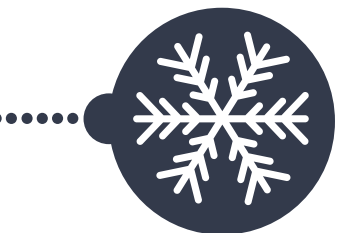
Chrystus się rodzi...

Choć w stajeneczce, choć w stajeneczce
Panna syna rodzi
Przecież On wkrótce, przecież On wkrótce
ludzi oswobodzi

Chrystus się rodzi...

I Trzej Królowie, i Trzej Królowie
od wschodu przybyli
I dary Panu, i dary Panu
kosztowne złożyli

Chrystus się rodzi...





GDY SIĘ CHRYSZTUS RODZI

Gdy się Chrystus rodzi,
i na świat przychodzi.
Ciemna noc w jasności
promienistej brodzi
Aniołowie się radują,
Pod niebiosa wyśpiewują:

*Gloria, gloria, gloria,
in excelsis Deo!*

Mówią do pasterzy,
którzy trzód swych strzegł.
Aby do Betlejem,
czym prędzej pobiegł.
Bo się narodził Zbawiciel,
Wszego świata Odkupiciel,

Gloria...

"O niebieskie Duchy,
i postowie nieba.
Powiedzcież wyraźniej
co nam czynić trzeba:
Bo my nic nie pojmujemy,
Ledwo od strachu żyjemy".

Gloria...

"Idźcież do Betlejem,
gdzie Dziecię zrodzone,
W pieluszki powite,
w żłobie położone:
Oddajcie Mu pokłon boski,
On osłodzi wasze troski".

Gloria...

A gdy pastuszkowie
wszystko zrozumieli
Zaraz do Betlejem
śpieszno pobieźli
I zupełnie tak zastali
Jak anieli im zeznali

Gloria...

A stanąwszy na miejszu
pełni zdumienia
Iż się Bóg tak zniżył
do swego storzenia
Padli przed Nim na kolana
I uczcili swego Pana

Gloria...



GDY ŚLICZNA PANNA SYNA KOŁYSAŁA

Gdy śliczna Panna Syna kołysała,
Z wielkim weselem tak Jemu śpiewała:

Li li li laj, moje Dzieciąteczko,
Li li li laj, śliczne Paniąteczko.

Wszystko stworzenie śpiewaj Panu swemu,
Pomóż radości wielkiej sercu memu:

Li li li laj, wielki królewiczu,
Li li li laj, niebieski dziedzicu.

Sypcie się z nieba liczni aniołowie,
Śpiewajcie Panu niebiescy duchowie:

Li li li laj, mój wonny kwiateczku,
Li li li laj, w ubogim żółbeczku.

Nic mi nie mówisz, o kochanie moje!
Przecież pojmuję w sercu słowa Twoje!

Li li li laj, o Boże Wcielony!
Li li li laj, nigdy niezmierny.



HEJ KOLĘDA, KOLĘDA!



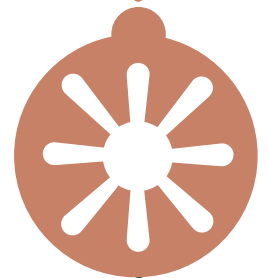
Hej, w dzień narodzenia
Syna Jedynego,
Ojca przedwiecznego,
Boga prawdziwego,
Wesoło śpiewajmy,
Chwałę Bogu dajmy!
Hej kolęda, kolęda!



Panna porodziła
Niebieskie Dzieciątko,
W żłobie położyła
Małe pacholątko.
Pasterze śpiewają,
Na multankach grają.
Hej kolęda, kolęda!

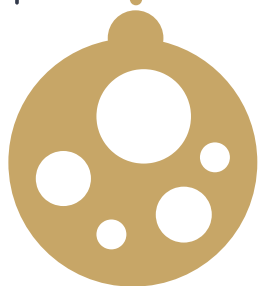


Kuba nieboraczek
Nierychło przybieżał
Śpieszno, ni tak, ni siak,
Wszystkiego odbieżał.
Panu nie miał co dać,
Kazali mu śpiewać.
Hej kolęda, kolęda!



I tak wszyscy społem
Wokoło stanęli,
Panu maleńkiemu
Wesoło krzyknęli:
Funda, funda, funda,
Tota tiribunda.
Hej kolęda. Kolęda!





JEZUS MALUSIEŃKI

Jezus malusieńki leży wśród stajenki
Płacze z zimna nie dała mu matula sukienki.
Płacze z zimna nie dała mu matula sukienki.

Bo uboga była, rąbek z głowy zdjęła,
w który Dziecię owinąwszy, siankiem Je okryła.
w który Dziecię owinąwszy, siankiem Je okryła.

Nie ma kolebeczki, ani poduszcзки,
We źłobie Mu położyła siana pod główeczki.
We źłobie Mu położyła siana pod główeczki.

Dziecina się kwili, Matuleńka lili
w nóżki zimno, źłobek twardy, stajenka się chyli.
w nóżki zimno, źłobek twardy, stajenka się chyli.

Matusia truchleje, serdeczne łzy leje
O mój Synu, wola Twoja, nie moja się dzieje.
O mój Synu, wola Twoja, nie moja się dzieje.

Przestań płakać, proszę, bo żalu nie zniosę
Dosyc go mam z męki Twojej, którą w sercu noszę.
Dosyc go mam z męki Twojej, którą w sercu noszę.

Józefie stareńki, daj z ogniem fajerki
Grzać Dziecinę, sam co prędzej podpieraj stajenki.
Grzać Dziecinę, sam co prędzej podpieraj stajenki.

Pokłon oddawajmy, Bogiem go wyznajmy
To Dzieciątko ubożuchne ludziom ogłaszajmy.
To Dzieciątko ubożuchne ludziom ogłaszajmy.

Niech Go wszyscy znają, serdecznie kochają
Za tak wielkie ponizenie chwałę Mu oddają.
Za tak wielkie ponizenie chwałę Mu oddają.





LULAJŹE JEZUNIU

Lulajże Jezuniu, moja Perełko,
Lulaj ulubione me Pieścidełko.

*Lulajże Jezuniu, lulaj, że lulaj
A ty go matulu w płaczu utulaj*

Zamknijże znużone płaczem powieczki,
Utulże zemdlone łkaniem usteczki.

Lulajże, Jezuniu...

Lulajże, piękniuchny nasz Aniołeczku.
Lulajże wdzięczniuchny świata Kwiateczku.

Lulajże, Jezuniu...

Lulajże, Różyczko najozdobniejsza,
Lulajże, Lilijko najprzyjemniejsza.

Lulajże, Jezuniu...

Dam ja Jezusowi słodkich jagódek
pójdę z nim w Matuli serca ogródek.

Lulajże, Jezuniu...

Dam ja Jezusowi z chlebem masełka,
włożę ja kukielkę w jego jasełka.

Lulajże, Jezuniu...

Dam ja Ci słodkiego, Jezu, cukierka
rodzyneków, migdałów z mego pudełka.

Lulajże, Jezuniu...

Cyt, cyt, cyt niech zaśnie małe Dzieciątko
oto już zasnęło niby kurczątko.

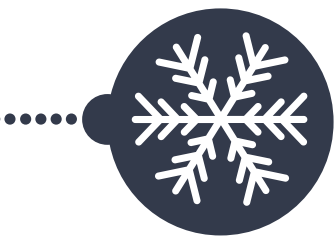
Lulajże, Jezuniu...

Cyt, cyt, cyt wszyscy się spać zabierajcie,
mojego Dzieciątka nie przebudzajcie.

Lulajże, Jezuniu...



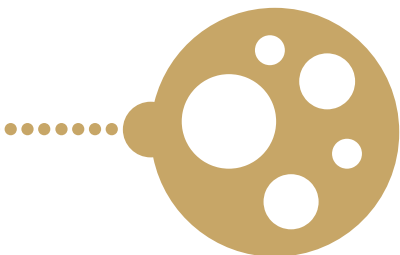
MĘDRCY ŚWIATA, MONARCHOWIE



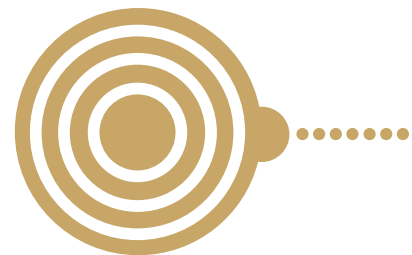
Mędrcy świata, monarchowie,
gdzie śpiesznie dążycie?
Powiedzcież nam Trzej Królowie,
chcecie widzieć Dziecię?



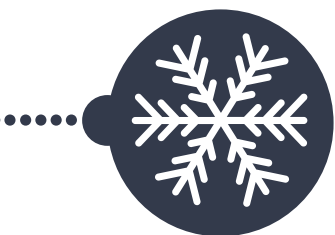
Ono w żłobie nie ma tronu,
i berła nie dźrzyży,
a proroctwo jego zgonu,
już się w świecie szerzy.



Mędrcy świata, złość okrutna,
Dziecię prześladowe,
wieść okropna, wieść to smutna,
Herod spiski knuje.



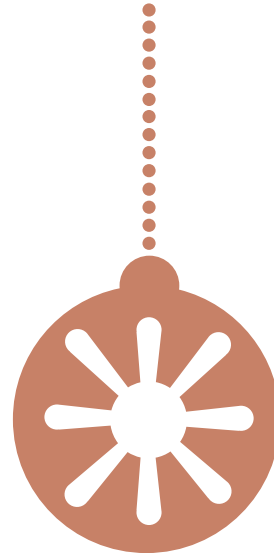
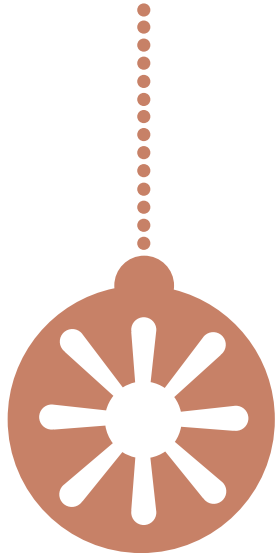
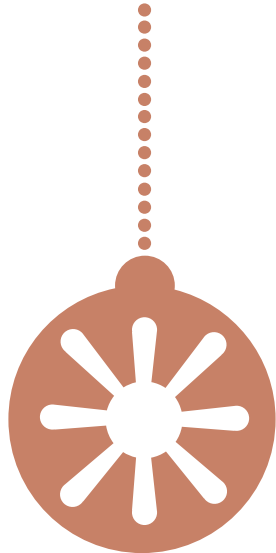
Nic monarchów nie odstrasza,
do Betlejem spieszą,
gwiazda zbawcę im ogłasza,
nadzieją się cieszą.



Przed Maryją stoją społem,
Niosą Panu dary.
Przed Jezusem biją czołem,
składają ofiary.



Trzykroć szczęśliwi królowie,
Któż wam nie zazdrości?
Cóż my damy, kto nam powie,
pałając z miłości.



MIZERNA, CICHA

Mizerna, cicha, stajenka licha,
Pełna niebieskiej chwały.
Oto leżący, przed nami śpiący
W promieniach Jezus mały.

Nad nim anieli w locie stanęli
I pochyleni klęczą
Z włosy złotymi, z skrzydła białymi,
Pod malowaną tęczą.

I oto mnodzy, ludzie ubodzy
Radzi oglądać Pana,
Pełni natchnienia, pełni zdziwienia
Upadli na kolana.

Wielkie zdziwienie:wszelkie stworzenie
Cały świat orzeźiony;
Mądrość Mądrości, Światłość
Światłości,

Bóg - człowiek tu wcielony!
Oto Maryja, czysta lilija,
Przy niej staruszek drżący
Stoją przed nami, przed pastuszkami
Tacy uśmiechający.



OJ MALUŚKI, MALUŚKI



Oj, maluski, maluski, maluski, jako rękawicka
Alboli tyz jakoby, jakoby kawatecek smycka.

Cy nie lepiej by tobie, by Tobie siedzieć było w niebie
Wsak Twój Tatuś kochany, kochany nie wyganiał Ciebie.

*Śpiewajcie i grajcie mu
Małemu, małemu*

Tam wciornaska wygodą, wygodą, a tu bieda wszędzie,
Ta Ci teraz dokuca, dokuca, ta i potem będzie.

Tam Ty miałeś pościółkę, pościółkę i mietkie piernatki,
Tu na to Twej nie stanie, nie stanie ubozuchnej Matki.

Śpiewajcie...

Tam kukiołki jadałeś, jadałeś z carnuską i miodem,
Tu się tylko zasilać, zasilać musis samym głodem.

Tam pijałeś ceć jakie, ceć jakie słodkie małmazyje,
Tu się Twoja gębusia, gębusia łez gorskich napije.

Śpiewajcie...

Tam Ci zawse służyły, służyły prześlicne janioty,
A tu lezys sam jeden, sam jeden jako palec goły.

Hej, co się więc takiego, takiego Tobie, Panie stało,
Ześ się na ten kiepski świat, kiepski świat przychodzić zachciało.

Śpiewajcie...





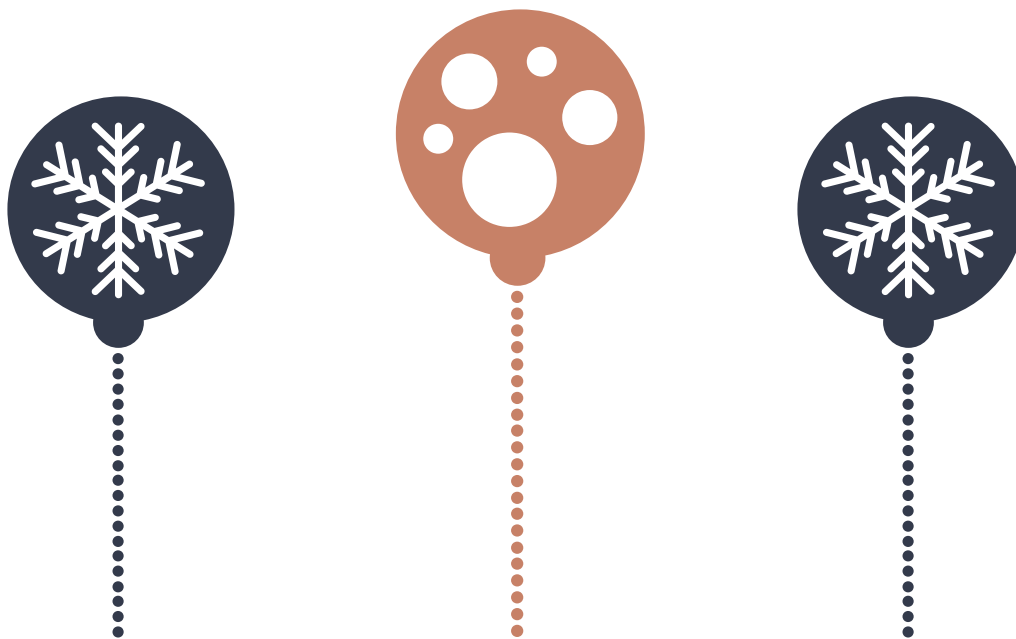
PÓJDŹMY WSZYSCY DO STAJENKI

Pójdźmy wszyscy do stajenki, do Jezusa i Pani
Powitajmy Maleńkiego i Maryję Matkę Jego
Powitajmy Maleńkiego i Maryję Matkę Jego

Witaj, Jezu ukochany, od Patriarchów czekany
Od Proroków ogłoszony, od narodów upragniony
Od Proroków ogłoszony, od narodów upragniony

Witaj, Dzieciąteczko w żłobie, wyznajemy Boga w Tobie
Coś się narodził tej nocy, byś nas wyrwał z czarta mocy
Coś się narodził tej nocy, byś nas wyrwał z czarta mocy

Witaj Jezu nam zjawiony, witaj dwakroć narodzony
Raz z Ojca przed wieków wiekiem, a teraz z matki człowiekiem
Raz z Ojca przed wieków wiekiem, a teraz z matki człowiekiem



PRZYBIEŻELI DO BETLEJEM PASTERZE

Przybieżeli do Betlejem pasterze,
Grając skocznie Dzieciąteczku na lirze.

*Chwała na wysokości,
chwała na wysokości,
a pokój na ziemi.*

Oddawali swe ukłony w pokorze
Tobie z serca ohotnego, o Boże!

Chwała na wysokości...

Anioł Pański sam ogłosił te dziwy,
Których oni nie słyszeli, jak żywi.

Chwała na wysokości...

Dziwili się napowietrznej muzyce
i myśleli, co to będzie za Dziecię?

Chwała na wysokości ...

Oto mu się wół i osioł kłaniają,
Trzej królowie podarunki oddają.

Chwała na wysokości..

I anieli gromadą pilnują
Panna czysta wraz z Józefem pilnują

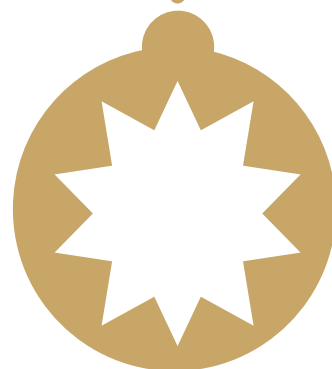
Chwała na wysokości...

Poznali Go Mesjaszem być prawym
Narodzonym dzisiaj Panem łaskawym

Chwała na wysokości...

My go także Bogiem, Zbawcą już znamy
I z całego serca wszystko kochamy

Chwała na wysokości...



TRYUMFY KRÓLA NIEBIESKIEGO

Triumfy Króla niebieskiego,
zstąpiły z nieba wysokiego.
Pobudziły pasterzów,
dobytku swego stróżów,
śpiewaniem, śpiewaniem, śpiewaniem.

Chwała bądź Bogu w wysokości,
a ludziom pokój na niskości.
Narodził się Zbawiciel,
dusz ludzkich Odkupiciel,
na ziemi, na ziemi, na ziemi.

Zrodziła Maryja Dziewica,
wiecznego Boga bez rodzica.
By nas z piekła wybawił,
a w niebieskich postawił,
pałacach, pałacach, pałacach.

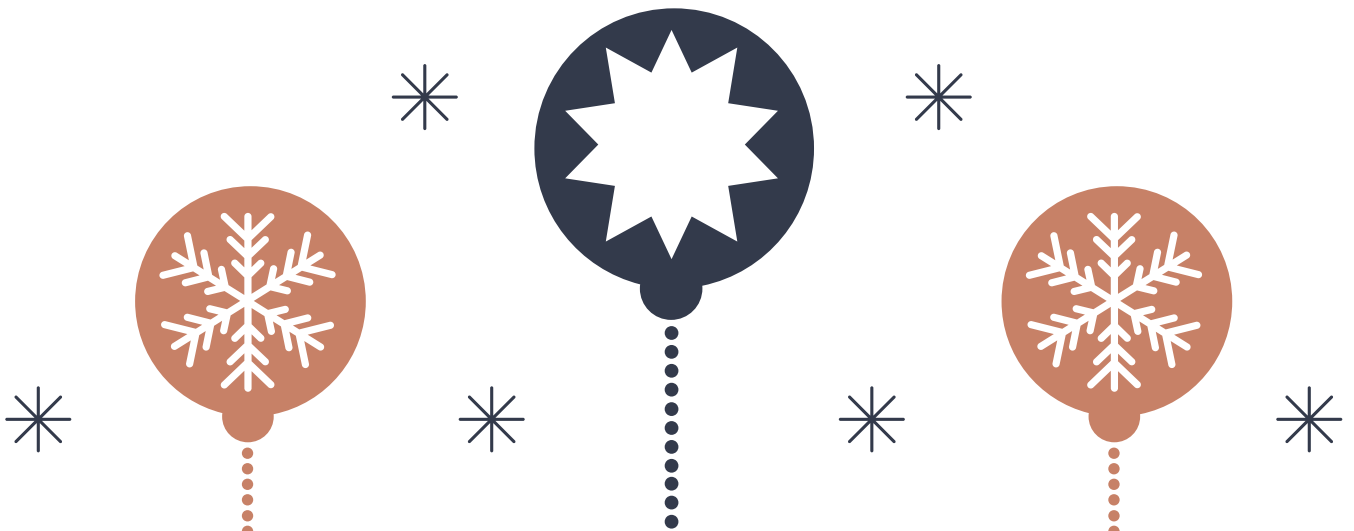
Pasterze w podziwieniu stają,
triumfu przyczynę badają.
Co się nowego dzieje,
że tak światłość jaśnieje,
nie wiedzą, nie wiedzą, nie wiedzą.

Że to Bóg, gdy się dowiedzieli,
swej trzody w polu odbierzeli,
Śpiesząc na powitanie
do Betlejemskiej stajnie
Dzieciątka, Dzieciątka, Dzieciątka.

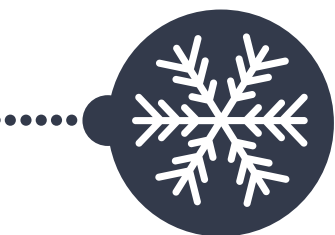
Niebieskim światłem oświeceni
pokornie przed nim uniżeni,
Bogiem Go być prawdziwym,
sercem, afektem żywym
wyznają, wyznają, wyznają.

I które mieli z sobą dary
Dzieciątka dają na ofiary.
Przyjmij o Narodzony,
nas i dar przyneisiony
z ochotą, z ochotą, z ochotą.

A potem Maryi cześć dają
Za Matkę Boską Ją uważają
Tak nas uczą przykładem
Jak iść mamy ichśladem
Statecznie, statecznie, statecznie



WŚRÓD NOCNEJ CISZY



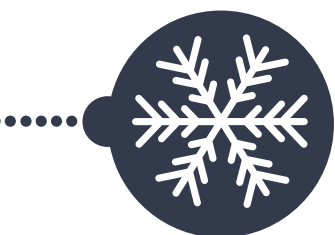
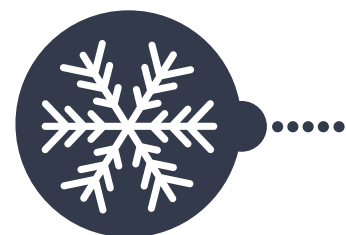
Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi:
Wstańcie, pasterze, Bóg się wam rodzi
Czym prędzej się wybierajcie,
Do Betlejem pośpieszajcie,
Przywitać Pana.



Poszli, znaleźli Dzieciątko w żłobie
Z wszystkimi znaki danymi sobie.
Jako Bogu cześć Mu dali,
A witając zawołali
Z wielkiej radości:



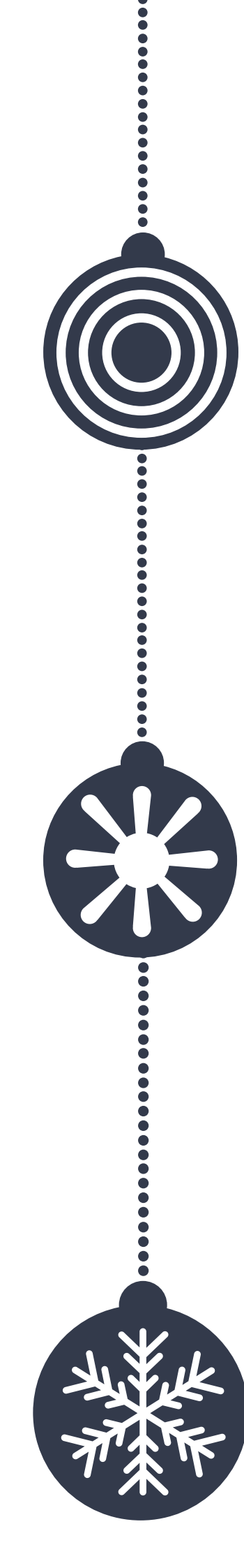
Ach, witaj Zbawco z dawna żądany,
Cztery tysiące lat wyglądany
Na Ciebie króle, prorocy
Czekali, a Tyś tej nocy
Nam się objawił.



I my czekamy na Ciebie, Pana,
A skoro przyjdiesz na głos kaptana,
Padniemy na twarz przed Tobą,
Wierząc, żeś jest pod osłoną
Chleba i wina.



W ŻŁOBIE LEŻY



W żłobie leży, któż pobieży
Kolędować Małemu?
Jezusowi, Chrystusowi,
Dziś nam narodzonemu?

Pastuszkowie przybywajcie,
Jemu wdzięcznie przygrywajcie,
Jako Panu naszemu.

My zaś sami z piosneczkami
Za wami się śpieszmy,
I tak tego, maleńkiego,
Niech wszyscy zobaczymy:

Jak ubogo narodzony,
Płacze w stajni położony,
Więc go dziś ucieszmy.

Naprzód tedy, niechaj wszędy
Zabrzmi świat w wesołości,
Że posłany nam jest dany
Emmanuel w niskości!

Jego tedy przywitajmy,
Z aniołami zaśpiewajmy
Chwała na wysokości!

Witaj, Panie, cóż się stanie,
Że rozkosze niebieskie
Opuściłeś a zstąpiłeś
Na te niskości ziemskie ?

Miłość moja to sprawiła,
By człowieka wywyższyła
Pod nieba emipryjskie.

Przecz w żłobeczku, nie w łódeczku,
Na sianku położony.
Precz z bydłety, nie z panięty,
W stajni jesteś złożony.

By człek sianu przyrównany,
Grzesznik bydłem nazwany
Przeze Mnie był zbawiony.

Twoje państwo i poddaństwo
Jest świat cały, o Boże
Tyś polny kwiat, czemuż Cię świat
Przyjąć nie chce, choć może?

"Bo świat doczesne wolności
Zwykł kochać, Mnie zaś w złości
Ściele krzyżowe łoże".

W Ramie głosy pod niebiosy
Wzbijają się Racheli
Gdy swe syny bez przyczyny
W krawej widzi kąpieli

"Większe Mnie dla nich kąpanie
W krwawym czeka oceanie
Skąd niebo będą mieli"

Trzej Królowie, monarchowie
Wschodni kraj opuszczają
Serc ofiary z trzema dary
Tobie Panu oddają

"Darami się kontentuje,
Bardziej serca ich szacuję
Za co niebo niech mają"



Z NARODZENIA PANA DZIEŃ DZIŚ WESOŁY

Z narodzenia Pana dzień dziś wesoly.
Wyśpiewują chwałę Bogu żywioły.
Radość ludzi wszędzie słynie,
Anioł budzi przy dolinie
Pasterzów, co paśli pod borem woły.

Wypada wśród nocy ogień z obłoku,
Dumają pasterze w takim widoku.
Każdy pyta: co się dzieje?
Czy nie świta? Czy nie dnieje?
Skąd tu łuna bije, tak miła oku?!

Skoro pastuszkowie głos usłyszeli,
Zaraz do Betlejem prosto bieżeli.
Tam witali w żłobie Pana,
Poklękali na kolana
I oddali dary, co z sobą wzięli.